

Czarna Nida

Dzień 1

Morawica– Ostrów

Do zamknięcia ostatniego etapu Nidy pozostała nam Czarna Nida. Odcinek krótki aczkolwiek dość ambitny. Jest 24 sierpnia 2013 roku, dojeżdżamy do miejscowości Morawica. Tu obok mostu (127,5) wodujemy kajaki. Pogoda słoneczna więc chętnie wszyscy ochoczo wsiadają do kajaków. Starujemy o 10.10, gdzie mamy do pokonania dość ciekawy odcinek. Nida ma dość niski poziom wody, lecz są miejsca gdzie jest bardzo głęboka.



Płyniemy dość leniwie a po drodze mamy szereg przystanków. Wokół piękna przyroda, która pozwala odetchnąć pełną piersią. Zapał ma wiosłowania z biegiem rzeki coraz bardziej słabnie. W końcu docieramy w okolicę miejscowości Ostrów (117,3). Wyciągamy kajaki na brzeg i rozbijamy namioty. Jest już 16 ta więc robimy przygotowania do późnego obiadu.

Dzień 2

Ostrów – Sobków

Wstaje kolejny dzień, który nie odbiega od poprzedniego. Wita nas słońce oraz miłe towarzystwo. Śniadanko, suszenie i składanie namiotów oraz przygotowanie do wodowania.

dużo mielizn i odcinki rodem z rzek górskich. Płyniemy spokojnie z kilkoma przerwami na odpoczynek.



Startujemy o godzinie 9.40. Przed nami długi odcinek rzeki. Nastroje dopisują więc tylko płynąć dalej. Mijamy most kolejowy a następnie dopływamy do miejscowości Tokarnia. Jeszcze kilkadziesiąt minut i Czarna Nida wpływa i łączy się z Nidą. Teraz rzeka jest szersza i głębsza. Teraz szybciej płyniemy. Odcinek już znamy z ostatniego spływu Białą Nidą. W końcu widzimy cel naszego spływu czyli przystań w Sobkowie. Do celu dopłynęliśmy o godzinie 14.30. Wyciągamy kajaki na brzeg i udajemy się na obiad. Tak kończy się nasz trzecia przygoda z Nidą.

[Zobacz film ze spływu](#)